

Sejm mówi tak

Akurat

Już marszałek sejmu kalek
uroczyście wszedł na salę
Strasznie brzęczą mu medale
lecz się nie przejmuje wcale

Maca laską krok po kroku
Osiem dioptrii w każdym oku
Okulary ma schowane
bo dziś będzie głosowane

Wstaje jeden z krótszą nogą
delegują go kulawi
On interpelację nową
Izbie dzisiaj ma przedstawić

W interesie społeczeństwa
i dla dobra ogólnego
po wnikliwych konsultacjach
aż do szczybla lokalnego

Z dniem trzeciego października
ma dekretem prawomocnym
w trotuarach i chodnikach
być co druga płyta wyższa

Stuk, stuk laską w podłogę
sejm, sejm wyraża zgodę
Stuk, stuk laską o blat
sejm, mówi: "Tak!"

Patrzą ślepi zadziwieni
Teraz będą mówić niemi
W ławach wrzawa wnet wybucha
Głusi nadstawiają ucha

Na mównicę wszedł niemowa
z wnioskiem o wolności słowa
Dyskusja się zawiązała
kiedy zabrał głos jąkała

Przedstawiciel paranoi
wstał, niczego się nie boi
Będzie chyba całkiem szczery
bo przy sobie ma papiery

A na głowie ma czapeczkę
A we włosach ma wstążeczkę
w prawej ręce niesie teczkę
a na ustach ma piosneczkę:

O jedności w społeczeństwie
żeby jedność była wszędzie
Bo w jedności tylko siła
żeby tylko jedna była

Jedna świnia, jedna krowa
jedna dupa, jedna głowa

Teraz będzie głosowane
Siadł i puścił z pyska pianę

Stuk, stuk laską w podłogę
sejm, sejm wyraża zgodę
Stuk, stuk laską o blat
sejm mówi: "Tak!"

Przestraszony psychopata
na estradę wbiegł marszałek
ślepy, potknął się o paproć
oczywiście bez patrzalek

"Kto jest za? Kto się wstrzymuje?"
Maca brailem po pulpicie
Tydzień obrad, obrad tydzień
"Kto przeciw? Nie widzę!"

Stuk, stuk laską w podłogę
sejm, sejm wyraża zgodę
Stuk, stuk laską o blat
sejm mówi: "Tak!"

Stuk, stuk laską w podłogę
sejm, sejm wyraża zgodę
Stuk, stuk laską o blat
sejm mówi: "Tak!"

Sejm mówi: "Tak!"